DZIENNIK
ZARZĄDU M. LUBLINA.

Redakcja i Administracja
Magistrat m. Lublina
(parter biuro Nr. 3).

—:-:—

Redakcja i Administracja czynna od 9-ej do 2-ej popoł.

Prenumerata kwartalnie . . . . Mk. 2160
miesięcznie . . . . Mk. 800

Ogłoszenia (wyłącznie poza tekstem): wiersz petitowy dwuszpaltowy lub jego miejsce 300 Mk.

—:-:—

Prenumeratę przyjmuje Wydział do Spraw Ogólnych (parter biuro Nr. 3).

Cena egzemplarza Mk. 200.

Nr. 11—12. | Lublin, dnia 14-go kwietnia 1923 roku. | Rok III.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Rozporządzenie.

Na podstawie przepisów Zasadniczej Ustawy Sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r. (Dz. P. P. Nr. 63) i przepisów ustawy w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych z dnia 25 lipca 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 67), Magistrat m. Lublina, w celu skutecznego przeciwdziałania szerzeniu się chorób zakaźnych w mieście, zarządza i bezwzględnie poleca co następuje:

1) Obowiązkowe donoszenie do Wydziału Zdrowia Publicznego, Dział Sanitarny Va (Magistrat, parter, Nr. 8) o każdym wypadku zasłabnięcia na chorobę zakaźną, lub wzbudzającym podejrzenie o nią, o czem mają zawiadomić w pierwszym rzędzie lekarze, następnie felczerzy, akuszerki, głowy rodzin, względnie opiekunowie, kierownicy wszelkich zakładów i instytucji, przełożeni publicznych i prywatnych szkół, oraz ochron, właściciele lub rządcy domów, hoteli, zajazdów oraz gospód, lokatorzy i stróże.

2) Umieszczenie tego rodzaju chorych w szpitali Św. Jana Bożego i odkażanie mieszkań, sprzętów, pościeli, ubrań i bielizny po nich.

3) Staranne i czyste utrzymywanie domów, studzien, podwórz, ulic, ścieków i ustępów. Ścieki, podłogi w ustępach i sedesy należy zlewać świeżo gaszonem wapnem

4) Zabrania się handlu wszelką starzyzną i brudną bielizną, uprzednio nieodkażoną.

5) Przewożenie szmat i innych, kurz i pył wydzielających rzeczy, winno się odbywać pod nakryciem płótna, zwilżonego wodą.

6) Umieszczenie produktów spożywczych w miejscach ich sprzedaży w taki sposób, aby publiczność nie mogła dotykać rękami, oraz, aby kupujący, jako też sprzedawcy nie ocierali się o nie odzieżą.

7) Do wydawania produktów spożywczych powinny być specjalne łyżki, widelce, noże, szczypce, szufelki i t. p., oddzielnie dla każdego rodzaju produktów, przyczem produkty, które przed użyciem nie podlegają gotowaniu i nie mogą być obmyte, winny być nakładane jedynie za pomocą szczypców, łyżek, widelcy i t. p.

8) Pieczywo, ciastka, czekolada i cukry bez opakowania, owoce, wędliny i wyroby masarskie napoczęte, masło i ser, jak również zakąski w restauracjach powinny być zabezpieczone od dotykania przez publiczność, oraz od much, kropel śliny, plwociny i kurzu za pomocą gablotek szklanych, szafek oszklonych, kloszy, ram pokrytych gęstą gazą, siatką drucianą lub włosianą.

9) W cukierniach, kawiarniach i t. p. ciastka i pieczywo nie mogą być rozstawiane na stolikach. Dla każdego klijenta powinna być wydawana żądana przez niego liczba sztuk bez prawa zwrotu ich do bufetu.

10) W miejscach sprzedaży produktów spożywczych winny być stale tępione muchy za pomocą lepkich plastrów i t. p.

11) Artykuły spożywcze, niestarannie nakryte, lub zepsute, oraz niedojrzałe owoce ulegają konfiskacie.

12) Zabrania się prowadzenia handlu wyrobami tytuniowymi, galanterją, materjałami piśmiennyni i t. p. w sklepach i budkach ze sprzedażą wody sodowej, owoców i słodyczy.

UWAGA: W sklepach spożywczych sprzedaż wody sodowej, owoców i słodyczy jest dopuszalna, jednakże bez prawa prowadzenia handlu poza godzinami, ustalonemi dla tego rodzaju sklepów.

13) W sklepach spożywczych, cukierniach, masarniach, budkach i sklepach z wodą sodową, owocami i słodyczami—zarządzenie niniejsze winno być umieszczone na miejscu widocznem.

14) Wszelkie wykroczenia przeciwko niniejszym przepisom, będą karane w myśl Ustawy w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych z dnia 25 lipca 1919 r. (Dz. Pr. Nr. 67).

Lublin, dnia 17 marca 1919 r.

Magistrat m. Lublina.

Z obrad Magistratu.

Posiedzenie 27 marca, uchwalono:

W sprawie zezwolenia B-ciom Krausse na odbudowę przegniłej śluzy upustowej, utrzymać poprzednie stanowisko Magistratu odnośnie całkowitego skasowania śluzy.

W związku z tem, Magistrat, po zbadaniu na miejscu przez swych przedstawicieli sprawy spiętrzenia wody w rzece Bystrzycy przy młynie B-ci Krausse i zaznajomienia się z całym w tej sprawie materjałem, oświadcza:

1) Badania sanitarno - techniczne, dostatecznie wyjaśniły, że spiętrzenie wody w rzece Bystrzycy przyczynia się do zabagnienia przyległych terenów, zalewania piwnic, podmywania bruków i rozpowszechniania chorób malarycznych.

2) Obecny stan wody na terenach przyległych do rzeki Bystrzycy i Czerniejówki uniemożliwi racjonalne uporządkowanie miasta pod względem technicznym i gospodarczym, a mianowicie: przeprowadzenie kanalizacji, rur gazowych i wodociągowych, podziemnych kabli elektrycznych.

3) Istniejąca śluza wstrzymuje normalny odpływ wysokich wód wiosennych, co przy pewnych warunkach, może doprowadzić do katastrofy powodzi, jaka miała już miejsce w roku 1922-im, narażającej miasto i poszczególnych właścicieli nieruchomości na kolosalne straty.

4) Obecny stan lustra wody nie jest normalnym, a sztucznie wytworzonym przez właścicieli młyna w latach ostatnich, celem powiększenia swych zysków, kosztem miasta i ludności.

W dniu oględzin, po kilkugodzinnych badaniach, zauważono, że po spuszczeniu wody o godzinie szóstej rano przy młynie B-ci Krausse o m. 1,24 przy moście na ulicy Zamojskiej w odległości 1700 metrów, do godziny dwunastej w południe woda się obniżyła według śladów na brzegu 0,50 m. następnie lustro wody mierzono przy tymże moście od „2" podziału rosyjskiego na filarze: o godzinie dwunastej=0,785, o godzinie 12-ej m. 30=0,80 m. i o godzinie 4-ej po południu =0,82 m. z czego można wnioskować że dno obecne nie jest stałem, i w miarę zwiększania spadku samo się po-

głębi, a tem samem lustro wody się obniży.

5) Jak widać z załączonego planu z dzieła Krzysztofowicza rzeka Czechówka wpływa do Bystrzycy powyżej młyna, koryto odprowadzające obecnie wodę obok i poniżej młyna nie istniało, dno zaś starego koryta Czechówki obecnie położone jest o blizko 3 m. niżej, aniżeli dno rzeki Bystrzycy, co najzupełniej przekonywuje, że dno rzeki Czechówki pozostało nie tknięte z czasów, kiedy ta rzeka wpływała do rzeki Bystrzycy powyżej młyna, natomiast dno rzeki Bystrzycy wskutek spiętrzenia zostało zamulone przez wysokie wody aż do obecnego stanu.

Podług tegoż planu, dawne koryto rzeki Bystrzycy było połączone i woda spływała starem korytem.

6) Wniosek Wydziału Budownictwa tymczasowego obniżenia spiętrzenia wody o (jeden) 1.30 m. należy rozumieć, jako projekt stopniowego przejścia od obecnego stanu rzeczy do pożądanego, czyli całkowitego usunięcia spiętrzenia wody i przywrócenia biegu rzeki starem korytem Bystrzycy.

Z powyższych względów, Magistrat miasta Lublina uważając tymczasowe zarządzenie obniżenia wody za zupełnie niewystarczające podtrzymuje w dalszym ciągu—oparte na poprzednich uchwałach Rady Miejskiej i Magistratu żądanie: całkowitego skasowania śluzy przy młynie B-ci Krausse i przywrócenia biegu Bystrzycy t. zw. starem korytem.

Posiedzenie 29 marca, uchwalono,

1. Nie stawiać przeszkód w utworzeniu i uruchomieniu fabryki sztucznej wełny w posesji S. Bromberga przy ul. Chmielnej Nr. 3, pod warunkami: że ze względów bezpieczeństwa ogniowego, wewnątrz budynku fabrycznego istniejące nieogniotrwałe stropy belkowe zamienione zostaną na ogniotrwałe i że ze względów sanitarnych, wszelkie surowce jak szmaty i t. p., używane do wyrobu, będą stale dezynfekowane poza miastem, nie w obrębie fabryki, względnie nie magazynowane przy fabryce bez dokonania wprzód dezynfekcji.

2. W myśl orzeczenia oddziału kultury i Sztuki Województwa Lubelskiego, z dnia 14 marca r. b. L. 2566/II i na zasadzie art. 11, 12, 13, 16 i 17 Dekretu o óchronie zabytków, z dnia 31/X 1918 r. (Dz. Pr. Nr. 16 poz. 36), odmówić zatwierdzenia planów na przeróbkę części sieni na sklep w posesji Chaima Josfa Epsztajna, przy ul. Rynek Nr. 18.

3. Wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem następującym:

Rada Miejska uchwalić raczy:

„Ze względu, że na przyłączonych przedmieściach miasta Lublina cały szereg ulic niema zupełnie nazw, lub nazwy ulic na przedmieściach brzmiały jednakowo z istniejącemi nazwami ulic w mieście, do czasu uzyskania ogólnego planu regulacyjnego miasta Lublina, przy którym wykniętym zostanie cały szereg nowych arterji komunikacyjnych, Rada Miejska uchwala:

Zatwierdzić nazwy 44 ulic, według projektu opracowanego przez komisję dla nazw ulic, ujętego protokułem posiedzenia z dnia 8 marca 1923 i dnia 5 kwietnia 1921 r.".(*)

4. Opierając się na uchwale Rady Miejskiej z dnia 20 lutego 1919, dotyczącej rozbiórki soboru, podjąć się przeprowadzenia remontu b. cerkwi prawosławnej w obozie zachodnim, w zamian za materjały, uzyskane z rozbiórki soboru na placu Litewskim, z tem, że do remontu b. cerkwi w obozie zachodnim Magistrat przystąpi po otrzymaniu kredytu na ten cel z Dyrekcji Robót Publicznych.

5. Wypłacić b. archiwiście Magistratu Juljuszowi Rzepeckiemu, tytułem zasiłku emerytalnego w kwietniu i maju r. b. po 75000 mk.

6. W związku ze zbliżającemi się świętami Wielkiejnocy, wypłacić z budżetu W. O. S. za rok 1923, tyt. J, poz. a, subsydjum następującym instytucjom: Domowi Zarobkowemu 500 tys. mk., Domowi Starców i Kalek 300 tys. mk. i Sali Sierot 300 tys. mk.

7. Asygnować i wstawić do budżetu W. O. S. na rok 1923 sumę mk.

*) Wykaz ulic, otrzymujących nowe nazwy będzie umieszczony po uchwaleniu przez Radę Miejską.

4926550 na pokrycie $^1/_3$ kosztów akcji dożywiania dzieci w m-cu marcu 1923 r.

8. Wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem następującym:

Rada Miejska uchwalić raczy:

„W związku z tem, że podczas konferencji odbytej w dniu 17 marca r. b. w Głównym Urzędzie Żywnościowym w Poznaniu przy udziale delegata nadzwyczajnego komisarza do zwalczania drożyzny, oraz delegatów reprezentowanych miast Warszawy i Krakowa, został przyznany dla większych miast Polski kredyt towarowy, dysponowany przez T-wo Aprowizacji Miast w mące żytniej 70% na termin 30 dniowy, i z tem, że z powyższego kredytu miasto Lublin może korzystać do wysokości 90000000 mk. pol., oprocentowanych w stosunku 12% rocznie, Rada Miejska uchwala upoważnić Magistrat do zaciągnięcia i wykorzystania kredytu towarowego w mące, oraz do wystawienia w tym celu weksli in blanco, opiewających na sumę o 20% wyższą od wskazanej powyżej, w myśl wymagań T-wa Aprowizacji Miast Polskich.

9. Wystąpić do Rady Miejskiej z wnioskiem następującym:

Rada Miejska uchwalić raczy:

„Rada Miejska, w związku z uchwałą swą z dnia 16 grudnia 1920 r., w sprawie pozostawienia miastu gruntów, położonych w jego obrębie, oraz sferze interesów mieszkaniowych, na cele rozszerzania się i tworzenia kolonji dla robotników, urzędników i t. p., uchwala: szkic regulacyjny majątku państwowego „Dziesiąta", sporządzony przez Wydział Budownictwa Magistratu m. Lublina, w myśl postulatów, zgłoszonych na konferencji, odbytej w Lubelskim Urzędzie Wojewódzkim w dn. 24 października 1922 r., akceptować.

Z obrad Rady Miejskiej

w dniu 15-go Marca 1923 r.

Przyjęto do wiadomości:

1. Pismo Klubu P. P. S. w sprawie desygnowania r. Szydłowskiego na miejsce ławnika Czarneckiego do Kom. Fin. Budżetowej.

2. Pismo Stowarzyszenia Kupców Polskich w sprawie wykazu określenia godzin handlu.

Odesłano do Komisji Ogólnej wniosek następujący:

„Rada Miejska uchwalić raczy:

Projekt regulacji ulicy Krakowskie-Przedmieście oraz Alei Racławickiej.

Szerokość ulicy Krakowskie-Przedmieście ustala się na zasadzie linji istniejących budynków, co stanowi ogólną minimalną szerokość 25,50 m, przyczem wymiar ten zachowany jest u wylotu ulicy Lipowej, szerokość Alei Racławickiej na przestrzeni od Aleji Długosza do szosy Konopnickiej na krańcu miasta ustalono, opierając się na linji parkanu Ogrodu miejskiego, a mianowicie 32,00 m., przyczem druga alternatywa przekroju poprzecznego zostaje przyjętą: chodniki ogółem a 9,00 m, jezdnia 14,00 m.

Ul. Lipowa uzyska szerokość ogólną 20,5 m., t. j. szerokość jej nie zostanie zmienioną. Projektowana linja tramwajowa na Czechówkę przeprowadzona będzie na nowej arterji o szerokości 22,00 m. położonej na terenie obecnego ogrodu miejskiego.

Na przestrzeni od ulicy Lipowej do Alei Długosza szerokość Alei Racławickiej wahać się będzie pomiędzy wymiarami 28,60 m. a 32,00 m."

Następnie R. M. przeszła do dyskusji nad zgłoszonemi Dezyderatami do projektu Ustawy o finansach komunalnych.

Ławnik Ślaski. Jest pożądane, aby większe miasta wypowiedziały swoje zdanie wobec tez do tymczasowej ustawy, dotyczącej danin i niektórych dochodów komunalnych, przesłanych przy piśmie Związku miast Nr. 905 z dnia 1 marca 1923 r.

Tezy te są opracowane przez Komisję Międzyministerjalną, gdzie wchodzą wszelkie organy z samorządem mające coś wspólnego i gdzie zasiadają przedstawiciele Zarządu Związku miast. Na podstawie tych tez ma być opracowana specjalna ustawa, która w najbliższym czasie wejdzie na Radę Ministrów i stamtąd będzie wniesiona

na plenum Sejmu Ponieważ w opracowaniu tez, czy też samej ustawy dotąd głównie biorą udział czynniki państwowe, więc i stanowisko większych miast jest bardzo ważne, żeby było jasno sformułowane i zakomunikowane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych—Departamentowi Samorządowemu, Ministerstwu Skarbu—Dep. Podatków i opłat i Zarządowi Związku Miast. Czynniki państwowe muszą się liczyć z głosem zdecydowanym organów tych, które kierują życiem samorządowem. Stąd sprawa tez do tymczasowej ustawy o finansach komunalnych znalazła się na posiedzeniu Magistratu i zostały sformułowane dezyderaty, jako wnioski i przedstawione Radzie, w celu uchwalenia takowych. Nie może być tutaj mowy o szczegółowej ustawie, bądź też o dokładnych artykułach do takowej. Rozporządzamy materjałem tez i wypowiadamy tylko swoją opinję, uzasadniamy swoje stanowisko wobec najpilniejszych zagadnień, od których zależy sanacja finansów komunalnych. Należy zostawić organom państwowym po zapoznaniu się ze stanowiskiem Rady Miejskiej, aby odpowiednie dezyderaty zostały uwzględnione w ustawie.

Wszyscy rozumiemy znaczenie ustawy o finansach komunalnych, gdyż ciężkie położenie finansowe samorządu, szczególnie miast, wynika z braku takiej ustawy. Dekret o samorządzie miejskim przekazał cały szereg zadań na młode barki związków samorządowych, ale nie dał im dostatecznych dochodów dla należytego wypełnienia przejętych przez nie agend. Życie zaś nie zmniejszało zakresu działania gmin, przeciwnie, do funkcji już załatwionych dołączały się z każdym rokiem nowe: w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, dobroczynności, szpitalnictwa etc. Związki komunalne zaczęły oddziaływać w różnych kierunkach na życie miejscowe i regulować je. Objaw zresztą pożądany, albowiem wiele jeszcze pozostaje do zrobienia w dziedzinie gospodarki miejskiej. A dogonić nasze miasta muszą rozwinięte życie samorządowe na Zachodzie i wprowadzić u siebie te urządzenia i warunki, które tam już od dziesiątków lat są znane.

Ale najlepsze wysiłki ciał samorządowych, często niekompetentnych i jeszcze młodych, były paraliżowane przez brak odpowiednich funduszów. Wszystkie lata życia samorządowego cechowała walka z brakiem codziennej gotówki; deficyt stał się zjawiskiem stałym i dla opędzenia najpilniejszych zadań trzeba było wyciągać rękę do Skarbu Państwa. Pożyczki na cele administracyjne, nieznane w dziejach naszych miast i wogóle niedopuszczalne w dobrze zorganizowanem i prawidłowem gospodarstwie, stały się podstawową pozycją budżetów miejskich. Lublin nie jest w tym względzie wyjątkiem i od roku 1915 zjawia się w jego budżecie dochodowym pozycja z pożyczek, która w roku 1915 stanowi 20% ogółu dochodów, w 1916 r. 34%, w 1917 20%, w 1918 r. 28%, w 1919 r. 42%, w 1920 r. 38% i w 1921 r. 33%. A więc więcej, jak 1/4 ogółu dochodów pochodzi z pożyczek i z tego źródła pokrywa się 1/4 wydatków.

Obraz zatrważający, który albo świadczy o całkowitej ruinie naszego życia samorządowego, albo ma źródło w braku odpowiednich podstaw, na których wznosi się dotąd cały budżet miejski. Inne alternatywy są niemożliwe, gdyż twierdzić nie można, żebyśmy mogli zmniejszyć wydatki o procenty wpływów z pożyczek. Zestawione cyfry porównawcze od roku 1914 do 1923 dochodów miejskich i marki przeliczone na franki złote wskazują, że budżet w roku 1914 wynosił około 450000 franków złotych, co na głowę mieszkańca stanowiło cyfrę około 7 złotych wpływów, zaś budżet 1923 roku wynosi złotych 800000, czyli daje na głowę zaledwie 8 złotych, wobec powiększenia się ludności miasta. Z tego względu z całą pewnością możemy twierdzić, że nie posiadamy zbyt olbrzymiego budżetu wpływów, jak i wydatków. Lublin przed wojną jeżeli mógł się zdobyć na budżet około 500000 franków złotych, to Lublin obecny, znacznie powiększony, stanowczo może świadczyć na rzecz samo-

rządu więcej jak 800000 franków złotych. Ogólna sfera zamożności nie spadła tak nizko, aby Lublin nie mógł się zdobyć na budżet wydatków i dochodów przynajmniej po 15 złotych na głowę mieszkańca, dochodząc do cyfry miljon pięćset tysięcy złotych wpływów zwyczajnych, t. j. z majątku, przedsiębiorstw miejskich, z podatków i opłat, i wydając również tę samą sumę na cele życia samorządowego. Cyfra 15 złotych na głowę mieszkańca nie jest znaczna, jeżeli przypomnimy sobie. że przed wojną Kraków wydawał po 40 koron złotych, Poznań przeszło 100 mk. złotych, a miasta Zachodnio-Europejskie dochodziły w cyfrze swoich wydatków do cyfry Poznania.

Deficyt budżetów miejskich pochodzi nie stąd, że miasta nie są w stanie utrzymać Związków samorządowych, ale pochodzi wyłącznie stąd, że dotąd dla budżetu dochodów nie było dostatecznych podstaw, że nie było ustawy o finansach komunalnych, która przekazywałaby na rzecz samorządu źródła dochodowe, wystarczające dla pełnienia zadań, włożonych na Gminy prze dekret o samorządzie miejskim. Taka jest przyczyna deficytu budżetów miejskich, i ją ostatecznie musimy uświadomić, kiedy chcemy wysunąć zasadnicze postulaty, za pomocą których możnaby było przeprowadzić sanację finansów komunalnych. Ta sanacja jest niemożliwa bez odpowiedniej ustawy o finansach komunalnych, bez przekazania ciałom samorządowym dostastatecznych źródeł dochodowych, szczególnie gdy chodzi o miasta. W tej ustawie finansowej interes miast w pierwszej linji musi być zabezpieczony. To jest pierwszorzędny postulat, który jest treścią pierwszego dezyderatu i znaczenie jego jest tym ważniejsze, że ustawa finansowa ma obejmować cały samorząd i z tego względu łatwo może pominąć potrzeby miast, uwzględniając więcej potrzeby gromad, gmin, powiatów i samorządu Wojewódzkiego. Nie jest naszem zadaniem polemizować z twórcami, tez i dowodzić im, że ogólna ustawa dla wsi i miast, dla powiatów i Województwa musi być ogólnikową, i nie może zbytnio sprecyzować swoich prawodawczych intencji, gdyż ma do czynienia z kompleksem sprzecznych interesów, jakie się koncentrują na wsi, w mieście, w powiecie. Rozumiemy znaczenie ustawy dla całego samorządu, tylko musimy się domagać, aby nie wychodziła z ram postanowień ogólnych, i szczególnie, aby zabezpieczała dostatecznie samodzielność miastom, zważywszy na ich specyficzne interesy, pozwoliła im na· daleko idącą samodzielność podatkową, pod postacią, czy to wprowadzenia samodzielnych podatków, czy też pod postacią uchlania trochę większych dodatków do podatków państwowych, jak to będzie miał prawo robić samorząd wiejski.

Zabezpieczenie interesów miast i zostawienie dużej samodzielności gminom miejskim w dziedzinie finansów— są to zasady pierwszorzędnej wagi i muszą być należycie ocenione przez twórców nowej ustawy o finansach komunalnych.

Dla tego to punk I i II dezyderatów brzmi, jak następuje:

I. Tymczasowa Ustawa o finansach komunalnych powinna uwzględnić szczególnie ciężkie położenie finansowe miast i umożliwić im należyte wypełnianie specyficznych miejskich zadań w dziedzinie szkolnictwa powszechnego, zdrowotności publicznej, opieki społecznej, utrzymania miasta w porządku i t. p. Pierwszorzędną troską władz państwowych winno być stworzenie odpowiednich warunków rozwoju dla miast. Z tego względu miasta usilnie domagać się winny, aby ich interesy, jako jednostek samorządowych, najbardziej zróżniczkowanych i rozwiniętych, były specjalnie uwzględnione w Ustawie o finansach komunalnych.

II. Ciężkie położenie finansowe miast polskich w znacznej mierze wypływa z braku odpowiednich dochodów, niezbędnych dla pokrycia zadań, stanowiących zakres działania gmin miejskich. System podatkowy, na którym była oparta równowaga budżetów miejskich przed wojną, został zrujnowany, a wzamian miasta nie otrzymały nowych źródeł podatkowych, rów-

noważących stratę poprzednich. Deficyt budżetów miejskich stał się zjawiskiem stałym i dotąd ani dekret o skarbowości komunalnej, ani ustawa o zasileniu finansów miejskich nie zdołała usunąć deficytów z budżetów miejskich. Równowagi budżetu miejskiego nie będzie można osiągnąć, o ile gmina miejska nie otrzyma wydajnych źródeł dochodowych pod postacią dodatków do państwowych podatków, czy też znacznego udziału w takowych, i jednocześnie jej samodzielność podatkowa nie będzie zbytnio krępowana, a dostosowywać się będzie mogła do potrzeb miasta i do zasobów miejscowego społeczeństwa."

Teraz zastanowić się trzeba, jakie dochody winny być ustawowo przekazane miastom i jak przedstawiać się powinien zreformowany budżet dochodowy. Tezy Komisji Międzyministerjalnej pod tym względem nie wprowadzają żadnych inowacji, zachowują na rzecz miast pobierane już obecnie dochody, a więc między dochodami, projektowanemi w tezach, znajdujemy: podatek przemysłowy, dochodowy, od nieruchomości, od lokali, konsumcyjne, opłaty, szczególnie za świadczenia zakładów i instytucji miejskich. Podatki na rzecz samorządu mają być pobierane w trzech postaciach: w formie dodatku do podatku państwowego, w formie udziału we wpływach z podatku państwowego i formie podatków samoistnych. Nie mówimy nic o dotacjach, które Skarb może przekazywać ze swoich funduszów samorządowych, ponieważ najpewniejsze źródła dochodowe zarezerwowało dla siebie Państwo, z tego względu nabierają szczególnej wagi w dochodach samorządowych dodatki do podatków państwowych, ewentualnie udział we wpływach podatków państwowych. Dodatki do podatków państwowych przewiduje się dla podatku przemysłowego, dla podatków konsumcyjnych od artykułów, od których pobierane są podatki konsumcyjne państwowe, od niektórych opłat stemplowych, również podatek od nieruchomości ma przejść na rzecz Skarbu od roku 1924 i miasta otrzymają tylko dodatki do tego podatku. Z wpływów z podatku dochodowego miasto będzie otrzymywało tylko udział w wysokości 30%.

Widzimy, że projektodawcy nowej ustawy są zwolennikami dostosowania ścisłego źródeł podatkowych samorządowych do dochodów państwowych i wyrażają tę zasadę, że Państwo nie zrzeka się żadnego poważnego podatku na rzecz gmin, pozwala im wyłącznie nakładać do nich dodatki, ewentualnie otrzymywać z wpływów pewien udział. Pod tym względem nowa ustawa sankcjonuje dla samorządu to, co jest już w praktyce, w budżecie dochodowym miast. Na równi z miastami i inne kategorje samorządu miałyby podobne podatki. Jeżeli zmuszeni jesteśmy iść w finansach komunalnych po tej linji, jeżeli Państwo nie decyduje się na rozgraniczenie radykalne podatków państwowych i samorządowych, to pierwszorzędną sprawą, aby polityka finansowa przyniosła realne wyniki dla miast, jest im zezwolić nakładać dodatki nie jednolite, lecz mogą je zwiększać lub zmniejszać w zależności od siły podatkowej płatników i w zależności od swoich potrzeb; przynajmniej powyższa zasada stosowana jest w tych Państwach, gdzie dochody gmin są przyczepione do dochodów państwowych pod postacią dodatków.

Zrozumienie tej sprawy nie jest dość światłe w tezach i obowiązkiem miasta jest domagać się o przywilej samodzielnego określania stopy dodatków dla siebie.

Samorządowi pozostają tylko dodatki, gdyż w tych warunkach o samodzielnych podatkach niema żadnej mowy. Są one nader nieliczne i nie będą wydajne. Do samodzielnych podatków można zaliczyć od pewnych luksusów, pojazdów, samochodów, koni, od widowisk i ewentualnie można zachować konsumcyjne podatki, mało popularne i od tych artykułów, które nie opłacają podatków państwowych konsumcyjnych. Jednocześnie do dochodów miejskich można zaliczyć opłaty za świadczenia zakładów i instytucji miejskich, jak u nas opłaty: za wycier kominów, za wywóz nieczystości, za ubój bydła i t. p. Otóż na sze-

reg iat źródła dochodowe są już określone, tu powstaje problemat, jaką rolę każde z tych źródeł grać będzie w budżecie miejskim i czy są one dostastateczne, aby osiągnąć równowagę budżetową?

Nie wystarczy oświadczyć, czy się godzimy, czy nie godzimy na przekazane źródła dochodowe dla miast, należy jasno stwierdzić, czy te zródła dochodowe są wystarczające, i czy przyszły budżet obejdzie się bez pożyczek.

Dla dania odpowiedzi na to pytanie, należy porównać dobrze który z naszego budżetu przed wojną z budżetem obecnym.

Budżet dochodowy miasta Lublina w 1914 roku zawierał 27% dochodów z majątku miejskiego i dotacji, 17% z opłat za korzystanie z majątku i urządzeń miejskich, czyli razem z tych źródeł wpływy wynosiły 44% ogółu dochodów, reszta, t. j. 56% wpływów osiągane było z podatków i opłat. Podobny stosunek dostrzec można w budżecie m. Lublina i w latach poprzednich. Otóż ten stosunek został obecnie zrujnowany. W 1921 roku mieliśmy zaledwie 24% wpływów z majątku, przedsiębiorstw i opłat za korzystanie z urządzeń miejskich, zaś z wpływów z podatków i opłat 42%, resztę musiały pokryć pożyczki. Stosunek ten nie poprawił się również w preliminarzu na 1922 i 1923 rok, gdzie w 1922 roku z majątku i przedsiębiorstw preliminowano 27%, zaś budżet z r. 1923 preliminuje z tych źródeł 36%.

Cyfry zamknięcia kasowego za 1921 rok są dla określenia stosunków w porównaniu z budżetem przedwojennym najwięcej miarodajne. Otóż te cyfry wskazują nam, że znacznie zmniejszy się wpływ z majątku miejskiego, również zmiejszył się wpływ z podatków i opłat. Stąd pochodzi deficyt budżetowy,który trzeba było pokrywać pożyczkami. Po 1921 roku sytuacji nie poprawiła ustawa o zasileniu finansów miejskich. Udział w podatku dochodowym jest jeszcze do tej pory w teorji, zaś podatek przemysłowy okazał się źródłem bardzo skromnym dla miasta. Więc odpowiedź jest bardzo trudna w dzisiejszym stanie rzeczy, czy wystarczą dla zrównoważenia budżetu miejskiego źródła dochodowe, przekazane gminie miejskiej przez Państwo.

Możemy tylko z całą pewnością stwierdzić, że nieodzownym jest wysiłek, zmierzający do powiększenia wpływów z urządzeń i majątku miejskiego w tym sensie, aby doprowadzić te wpływy u nas do cyfry 40% wpływów ogólno-miejskich, tak, jak to było przed wojną. Dlatego też są konieczne opłaty za wycier kominów, za wywóz śmieci, należy powiększać wpływy z rzeźni, z asenizacji i t. p. Co się tyczy drugiej części budżetu dochodów, zawierającego wpływy z podatków i opłat, to tylko osiągnie on 60% wpływów ogólno-miejskich, o ile miasto zdecyduje się na intensywną politykę podatkową, i Państwo umożliwi tę politykę gminie miejskiej. Przed wojną wpływy z podatków było łatwo osiągnąć, albowiem 36% wpływów ogólnomiejskich stanowił podatek od nieruchomości, czyli stanowił on cyfrę około $^3/_4$ wpływów ze wszystkich podatków i opłat. Dziś takiego źródła nie posiadamy. Stąd 60% wpływów ogólnomiejskich trzeba pokryć z dodatków do podatku przemysłowego, z udziału w podatku dochodowym, z podatku od nieruchomości, ód lokali i z podatków konsumcyjnych. Trudno dziś przewidzieć, jaką część tych wpływów osiągnąć będzie można z każdego z powyższych źródeł, jednak największa jest rola tutaj podatku przemysłowego i udziału w podatku dochodowym. Stać się on powinien kamieniem węgielnym nowego budżetu dochodów miejskich. O te wpływy szczególnie należy się troszczyć i dlatego Magistrat wysuwa dezyderat czwarty. Ma on znaczenie taktyczne. Chcemy przynaglić Skarb, aby lepiej pracowały organy wymierzające i ściągające podatek przemysłowy, dochodowy w tym sensie, abyśmy otrzymywali regularnie przeznaczone dla nas wpływy. Trzeba dążyć, aby około 50% budżetu pokrywane było z podatków bezpośrednich. Wtedy, o ile będą się powiększać wpływy z majątku i urządzeń miejskich, to

mogą zmiejszać się wpływy z podatków konsumcyjnych. Tak przedstawia się struktura przyszłego nowego budżetu miejskiego. Przyszła ustawa finansowa musi nam dać możność intensywniej wyzyskać źródła podatków bezpośrednich

Referent odczytuje pozostałe punkty dezyderatów:

III. Ponieważ stosowana obecnie procedura przy zatwierdzaniu wszelkich uchwał podatkowych i opłat miejskich przez Ministra Spraw Węwnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu powoduje znaczną zwłokę, a przy wprowadzeniu tych uchwał w życie często odejmuje im wszelką doniosłość praktyczną, z tego względu do czasu organizacji wszystkich kategorji samorządu, aby ułatwić miastom szybsze zatwierdzenie uchwał natury finansowej, Władza Nadzorcza przekaże zatwierdzenie podatków i opłat Wojewodzie w porozumieniu z dyrektorem Izby Skarbowej, rezerwując dla siebie zatwierdzanie statutów, podatków i opłat wtedy tylko, gdy chodzi o zdecydowanie ich strony prawnej. W każdym razie w interesie miast leży ustanowić prekluzyjny termin jednego miesiąca, w okresie którego, o ile zarząd miasta nie otrzyma zawiadomienia o niezatwierdzeniu uchwały podatkowej, to może uważać ją za zatwierdzoną.

IV. Aby zapewnić większym miastom regularne wpływy z podatku od obrotu i z udziału w podatku dochodowym, a również, zważywszy, że dokładny wymiar tych dwóch podatków zależny jest od gruntownej znajomości zdolności podatkowej płatników, przeto większe miasta domagać się mogą, aby Ministerstwo Skarbu przekazało im wymiar i pobór podatku przemysłowego na rzecz Skarbu i dodatku na rzecz miasta, oraz wymiar i pobór podatku dochodowego.

Jednocześnie w interesie miast leży, aby podatki konsumcyjne nie były pobierane w formie dodatków jednolitych do podatków konsumcyjnych państwowych, a i rozdzielone między związki samorządowe na podstawie specjalnego klucza. W tym wypadku większe miasta będą krzywdzone na rzecz powiatów. Większe miasta domagać się winny dodatków do podatków konsumcyjnych wyższych, jak dla samorządu powiatowego, i powinny same pobierać dodatki na rzecz swoją od konsumcji miejscowej.

V. Do czasu stabilizacji waluty, ewentualnie do czasu uregulowania w drodze prawodawczej stałego miernika, miasta mają prawo pobierać dopłaty do należności miejskich w związku ze wzrostem drożyzny i określone perjodycznie na podstawie danych o wzroście kosztów utrzymania.

VI. Władza Nadzorcza nie będzie przekazywać miastom wydatków na cele o charakterze ogólno-państwowym do czasu osiągnięcia równowagi budżetu miejskiego, a szczególnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie będzie obciążać wydatkami na Policję budżetu miejskiego do roku 1925, zaś Ministerstwo Skarbu ustali dla zainteresowanych miast nowe warunki spłat pożyczek, udzielonych ze Skarbu Państwa na cele administracyjne, przyjmując pod uwagę położenie każdego miasta oddzielnie.

Sczególnie chodzi o Policję i o unormowanie dawnych pożyczek. Można było wysunąć i inne dezyderaty, lecz te są najpilniejsze i wskazują, po jakiej linji miasta szukać chcą zabezpieczenia swych interesów. Ta linja ma nie krępować zbytnio samorządu, pozwalać mu wzmacniać się, wtedy on rozszerzy się i zacznie oddawać ludności liczne usługi, przejmując od Państwa i szkolnictwo, szpitalnictwo i dobroczynność, czego dzisiaj jeszcze nie jest w stanie przejąć. Mam nadzieję, że ustawa o finansach komunalnych, o ile zostaną uwzględnione słuszne dezyderaty miast — będzie znacznym krokiem w ich rozwoju.

Radny Radzikowski. W momencie przystąpienia przez Rząd do koniecznego rozwiązania zasadniczego problemu państwowego—uzdrowienia chorego od kilku lat Skarbu Państwa, zaszła niezbędna potrzeba uregulowania również, przez wydanie odnośnej ustawy, stosunku prawnego, administracyjnego i wreszcie najwięcej przykrego

w następstwach—stosunku finansowego pomiędzy samorządami, a Rządem.

I chociaż w pewnych momentach ku dopomożeniu samorządom w ich ciężkiej sytuacji finansowej zostały wydane: Dekret o skarbowości komunalnej i ustawa o zasileniu finansów miejskich, to wszystko jednak, wobec szybkiego i bezustannego spadku waluty, okazało się dla miast bardzo mało pożytecznem i znów obecnie miasta znalazły się w groźnej pozycji z powodu nadmiernych ciężarów, narzuconych miastom przez Rząd, a także z roku na rok utrwalającego się szybszego tempa spadku pieniądza.

Tu należy podkreślić, iż niezależnie od tych podstawowych czynników, nieszczęściu miast kroczyła na pomoc administracja rządowa, która nie licząc się z położeniem miast i spadkiem waluty, traktując to zupełnie po macoszemu, umiała niejednokrotnie przetrzymać przesłane do zatwierdzenia wnioski podatkowe po kilka miesięcy, co jasnem jest, jak ujemnie na stan finansów miast takie eksperymenty wpływać musiały.

Rozwiązanie tego ogólno-państwowego zagadnienia, rozumiemy doskonale, nie może się odbyć bez jednoczesnego uregulowania wzajemnego stosunku miast do Rządu, i w tym celu Rząd przystąpił do opracowania odnośnej ustawy, projekt której uważał za konieczne przesłać Zarządowi Związku miast, a tenże poszczególnym samorządom miejskim do rozpatrzenia i wypowiedzenia się co do odnośnych zasadniczych punktów tej przyszłej ustawy.

I Magistrat nasz w tej chwili i w tej sprawie ma głos, i może udowodnić jak dobrze rozumie przyczyny katastrofalnej pozycji swej, i jakie zasadnicze uzdrawiające sposoby uznaje za konieczne, których zebranie i zamieszczenie w przyszłej ustawie dla samorządów komunalnych miejskich byłoby wystarczającem do wprowadzenia miast w położenie o równowadze budżetowej. Odnośne dezyderaty zostały przez Magistrat opracowane i przez Zarząd miasta uchwalone, w dniu zaś 13 marca zostały przedłożone Komisji Finansowo-Budżetowej dla zaopinjowania i wypowiedzenia swojego obywatelskiego punktu widzenia. Jest rzeczą niezbędną przy tym, aby i Świetna Rada m. Lublina zechciała również zastanowić się nad postulatami Magistratu i Komisji Fin.-Budżetowej, i w zrozumieniu ważności sprawy, uwzględniając stanowisko tych ostatnich, poprzeć jednomyślnie, co będzie, niewątpliwie, miało wpływ na ostateczne ustalenie zasadniczych podstaw przyszłej ustawy.—Komisja uważa, iż problemat ten, niesłychanie zresztą trudny do należytego rozwiązania, nie został jednak przez Magistrat zupełnie wyczerpany i Komisja zmuszoną była uzupełnić przedstawionych sześć dezyderatów Magistratu, jeszcze dwoma pierwszorzędnego znaczenia dla przyszłej sanacji finansów miejskich. Przechodzę do bliższego sharakteryzowania naszych dezyderatów i muszę zaznaczyć, iż pierwsze dwa mają znaczenie ogólnego skonstatowania obecnego położenia i uwypuklenia powagi działalności Związków komunalnych miejskich, z uwagi na co, przyszła ustawa powinna szczególny nacisk położyć na dostateczne zaopatrzenie samorządów miejskich w takie źródła dochodowe, któreby wystarczały na wykonywanie całego zakresu działania gminy miejskiej, również ustawą przewidzianego.

(D. n.)

TREŚĆ Nr. 11—12.

Dział Urzędowy:

Wydawnictwo Zarządu miasta Lublina. — — Redaktor **L. Radliński.**

Wykonano w drukarni Miejskiej.